

Teoria klasy próżniaczej, czyli zostań posłem

Autor tekstu: **Mirosław Kostron**

Jeśli jesteś jeszcze młodym człowiekiem, skończyłeś studia i nie wiesz, co ze sobą zrobić, to nie wpadaj w rozpacz. Pomyśl, że z każdej opresji można jakoś wyjść. Wybacz naszej rozkwitającej ojczyźnie, że jeden z najwyższych wskaźników scholaryzacji wciąż rozmija się z na sposób tygrysi rozwijającą się gospodarką. Bądź dumny! Pochodzisz z kraju, który jest jednocześnie przedmurzem chrześcijaństwa i gospodarczym tygrysem Europy.

Jeśli chce ci się robić, to nie ma sprawy. Europa czeka na twe młode i silne słowiańskie ręce. Kupuj bilet i bez kompleksów ruszaj w świat. Place budów i sektor rolniczy Hiszpanii, Irlandii, Niemiec itd. wyczekują cię, jak ta przysłowiowa kania dżdżu. Bądź dumny i idź drogą, którą inni poszli przed tobą. Głowa do góry! Przecież pochodzisz z kraju, który jest największym eksporterem w Europie: pomocników murarskich, parobków na farmy i plantacje oraz... duchownych katolickich.

Problemy zaczynają się wtedy, kiedy nie chce ci się nic robić. Ale i wówczas nie załamuj się! Problemy są krztynę większe, ale i otwierające się przed tobą perspektywy wręcz niebosiężne. Powiem krótko: zostań posłem!

Kiedy posła lud obiera,
Życie przed nim się otwiera...

Ktoś odpowie, że to trudno zostać posłem. Pewnie, że trudno, każdy by chciał. Nie jest to jednak niemożliwe. Po pierwsze: mocne postanowienie, że nie chce się nic robić i pragnie się być posłem. Po drugie: skrupuły za okno, pięści i łokcie w pogotowiu. Tu ważna uwaga: nauczyć się łąć bez zmrużenia oka, ciągle ćwiczyć się w tym procederze. Bardzo dobrą szkołą może być uwodzenie kilku niewiast naraz. Każdej obiecywać góry złota, a potem po kolei je porzucać. Po trzecie: podłączyć się pod silniejszego. Choćby to był ostatni matoł, nigdy nie okazywać mu wyższości, przeciwnie: płaszczyć się i schlebiać. Po czwarte: nie mieć żadnej litości w stosunku do konkurentów o względy silniejszego. Niszczyć ich, podgryzać, kąsać i szkalować. W całej rozciągłości obowiązuje tu prawo dżungli: albo ty ich wykończysz, albo oni ciebie. Jako instruktaż polecam film Falka *Wodzirej* ze Stuhrem jako Lutkiem Danielakiem. Po piąte: nie daj się zwieść defetystom, że nie da się przebić przez pajęczynę różnych klik, układów i gangów. Pamiętaj, że żyjemy w społeczeństwie demokratycznym i każdy może przyłączyć się do czegoś.

Dam tu przykład mojego kolegi. Chyba nie obrazi się, gdy powiem, że nigdy nie był tytanem intelektu. Jeszcze nie tak znów dawno zastanawiał się nieborak, co tu ze sobą począć. Nie ukrywał, że robić mu się nie chce i interesuje go kariera polityczna. W barze piwnym wypisał sobie na serwetce nazwy różnych partii, do których mógłby ewentualnie przystać. I tak popijając sobie piwko, postawił na rączego rumaka, na którym pocwałował wprost na ulicę Wiejską w Warszawie. Powtarzam, że trzeba przede wszystkim chcieć, a demokracja otworzy przed człowiekiem szerokie perspektywy. No i teraz mój kumpel:

Machnie w parlamencie
Trzy interpelacje,
Potem w Mulę Rużu
Smacznie ji kolację!
A być może:

W przyszłym gabinecie
Nie minie go teka;
Zapracował na nią,
To rzecz oczywista,
Ochrypnął od gadania,
Teraz ino śwista!

Na każdy karnawał polityczny należy sobie sprawić maskę. W masce chodzi się jednak tylko w okresie karnawału, jak to drzewiej w Wenecji bywało. Poglądy są dla ludzi, a nie ludzie

dla poglądów. Raz się mówi to, drugim razem co innego. Trzeba być elastycznym. Owa elastyczność zapewnia permanentne trwanie. Jeżeli w danym karnawale modne są maski wilkołaków i frankensteinów, to w takich należy chodzić. Jeżeli przyjdzie moda na spolegliwość i łagodność, to maskę wilkołaka trzeba odrzucić i przywdziać główkę gołębia bądź baranka. Becz, kiedy inni beczą. Gdy owe chóry zamilkną i ty zamilcz. Jeżeli dalej będziesz beczał, narazisz się na śmieszność i wykończą cię twoi przyjaciele wspólnie z wrogami. Długotrwałe pozostawanie w próżniaczym stanie, umożliwi ci niewątpliwie postępowanie wedle następującego wzorca:

| | | | | |
|-------------------|-------|---------|----|--------------|
| Żadnych | | | | politycznych |
| Nie | zna | | on | przesądów, |
| Każda | | partia | | dobra, |
| Byle | dojść | | do | rządów! |
| Z | | jednymi | | tachluje, |
| Od | | drugich | | skorzysta, |
| Dalej | | | | maszeruje, |
| Ino sobie śwista! | | | | |

Jako wybraniec narodu:
 1) Nie gwałć, a już zwłaszcza prostytutek;
 2) Nie zataczaj się po pijaku na lotniskach i w innych miejscach publicznych (co wolno prezyde ..., tzn. wojewodzie, to nie tobie smrodzie);
 3) Jeżeli kumpel od kielicha zbyt często wpycha rękę pod klapę marynarki, to bądź pewny, że nagrywa. Licz się wówczas ze słowami. Najlepiej wytnij mu numer i rozplywaj się w zachwytach nad stale rosnącym PKB, malejącym wskaźnikiem bezrobocia, wirtuozerią Jacka Kaczmarskiego w grze na gitarze oraz powtarzaj, że Zbigniew Herbert wielkim poetą był. Dobij nagrywacza uzalaniem się nad gnębionymi przez totalitarny reżim Białorusinami. To wystarczy!
 4) Kiedy koledzy zrobią ci głupi kawał i wepchną do dłoni elaborat o kulturze polskiej, byś odczytał go z trybuny sejmowej, a ty ledwie trzymasz się na nogach, mimo wszystko czytaj. Dałeś się wrobić, to brnij na przekór zamykającym się ślepiom, kołowacielającemu językowi i szumowi we łbie. Odczytaj, a później wszystkich czepialskich możesz zmiażdżyć trzema magicznymi literkami: KGB. To właśnie KGB wyspało ci do porannej szklanki mleka proszek, który tak bardzo utrudnił ci odczytanie tekstu o kulturze polskiej.
 5) Nie przejmuj się przyjaciółmi, wrogami, a już najmniej wyborcami. Poseł to ma klawe życie:

| | | | | |
|---------------------|--------|-----|---------|-----------|
| Choćby | | się | | ministra |
| Rangi | | nie | | dosłużył, |
| Co | wypił, | | to | wypił, |
| Co | użył, | | to | użył!! |
| Więc | się | | nie | turbuje, |
| Co | tam, | | diabłów | trzysta! |
| Dalej | | se | | posłuje, |
| Ino sobie śwista!!! | | | | |

Mirosław Kostron

P.S. Wszystkie rymowane strofki pochodzą ze *Słówek* nieśmiertelnego Boya.

Mirosław Kostron

Publicysta, studiował polonistykę i filozofię

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-06-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5402) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5402>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl